

George Gömöri

W sprawie artykułu o Janie Andrzeju Morsztynie

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 87/2, 267

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

V. DYSKUSJE – K O R E S P O N D E N C J A

Pamiętnik Literacki LXXXVII, 1996, z. 2
PL ISSN 0031-0514

W SPRAWIE ARTYKUŁU O JANIE ANDRZEJU MORSZTYNIE

Cambridge, 28.10.1995

Redaktor Naczelny
„Pamiętnik Literacki”

Drogi Panie Redaktorze,
czytając esej Pawła Stępnia w „Pamiętniku” (R. LXXXVI, 1995, z. 2) dziwiłem się trochę, bo wydaje się, że polscy historycy literaccy nie czytają literatury fachowej. Inaczej trudno zrozumieć, dlaczego w eseju o Janie Andrzeju Morsztynie nie uwzględniono mojego artykułu (*Świeżo odkryte dane dotyczące zagranicznych studiów Jana Andrzeja Morsztyna*) z „Ruchu Literackiego” (R. XXX, 1989, z. 1, s. 67–68), gdzie podałem wiadomość, że przed Lejdą J. A. Morsztyn już rok wcześniej immatrykułował się na surowo kalwińskim uniwersytecie w Franekerze. Fakt ten trzeba wziąć w rachubę, kiedy rozważamy zmiany poglądów religijnych Jana Andrzeja Morsztyna.

Z wyrazami szczerego szacunku

George Gömöri

ODPOWIEDŹ AUTORA ARTYKUŁU

Warszawa, 28.12.1995

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Ze wstydem przyznaję, że – istotnie – nie uwzględniłem w swoim artykule bardzo ważnego dla uzupełnienia skąpych informacji biograficznych o J. A. Morsztynie tekstu G. Gömöriego. Pragnę jednakże zaznaczyć, że przedstawione tam dane nie tylko nie podważają moich konstatacji na temat stosunku polskiego poety do religii, lecz czynią je bardziej wiarygodnymi. W swojej interpretacji *Pokuty w kwartanie (Bez złudzeń i bez pocieszenia – Jan Andrzej Morsztyn wobec religii)* „Pamiętnik Literacki” 1995, z. 2, s. 40–43) wspomniałem bowiem, że wyrażający radykalne przekonania XVII-wiecznych libertynów *Theophrastus redivivus* głosił, iż Bóg teologów jest tylko sztucznie stworzoną konstrukcją rozumową, i starałem się dowieść, że tym tropem krytyki doktryn religijnych podążał Morsztyn pisząc *Pokutę w kwartanie*. Podał w niej rozumowej krytyce zarysowany przez Kalwina obraz Boga i wyciągnął ostateczne konsekwencje z teorii wszechwiedzy Stwórcy i wynikającej z niej predestynacji. Odkrycie G. Gömöriego – przeoczone przeze mnie – pozwala sądzić, iż skrajnie rygorystyczną wersję tej doktryny poeta mógł poznać w czasie studiów we Franeker. Od 1616 r. profesorem zwyczajnym tamtejszej uczelni był Jan Makowski. Głoszone przez niego poglądy na temat predestynacji odznaczały się tak skrajnym radykalizmem, że zarzuty stawiane polskiemu teologowi musiał rozpatrzyć Synod Kalwiński w Dordrecht (1618/1619). Nie dostrzegł on nieprawowierności w twierdzeniach Makowskiego,